

SIŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata:
na miejscu mk.
900.—, na prow.
mk. 1.200. Za
odnośnienie do
domu doliczają
300 mk.
Ogłoszenia za
wiersz nonparel.
Pierwsza strona
200 mk., druga i
trzecia 150 mk.
czwarta 8-lamo-
wa 60 mk. Ogł.
drobne po 20 m.
za wyraz, tłust.
druk podwójnie.
Najm. ogł. 200
mk. Dla zagran.
ceny o 200 proc.
wyższe.

Redakcja i Administracja: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
A; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12:
ODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.

Wielka Wystawa Ogrodnicza

dzisiaj otwarta przez dzień cały ≡ Polonja, ul. Gęsia 13.

Najpiękniejsze okazy ogrodnicze Ziemi Kujawskiej.
Narzędzia ogrodnicze pierwszorzędných fabryk krajowych.

ODEZWA

posłów trzech stronnictw Chrześcijańskiego
Związku Jedności Narodowej.

Posłowie trzech stronnictw, które w obecnych wyborach do Sejmu i Senatu stoją połączone w Chrześcijańskim Związku Jedności Narodowej, weszli w początku r. 1919 w skład Sejmu Ustawodawczego jako przedstawiciele tego kierunku politycznego, który odrzucił w czasie wojny światowej wszelkie porozumienia z Niemcami i Austrią oraz oparte na niem ułamkowe, nędzne i obłudne, rozwiązanie sprawy polskiej przez tworzenie z części tylko b. Królestwa rzekomo niepodległego państewka polskiego, związanego zależnie z środkowo-europejską grupą niemiecką pod berłem króla hohenzollernowskiego lub habsburskiego, a wybrał od pierwszej chwili drogę oparcia sprawy polskiej o państwa sprzymierzone.

Za pośrednictwem polskiego Komitetu narodowego w Paryżu pod przewodnictwem Romana Dmowskiego kierunek ten uzyskał przygotowane przez Paderewskiego żądanie prezydenta Wilsona odbudowania zjednoczonego i niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza, ujęte następnie w zobowiązanie mocarstw sprzymierzonych Europy w uchwale wersalskiej z dnia 3 czerwca 1918 r. Dzięki równoczesnemu stworzeniu, przedewszystkiem ofiarnością krwi i mienia Polaków w Ameryce, wojska polskiego pod dowództwem gen. Hallera obóz ten osiągnął wliczenie Polski w grono zwycięskich państw sprzymierzonych i jej udział na tej podstawie wśród mocarstw, tworzących skład konferencji pokojowej w Paryżu i przeprowadzających traktaty pokojowe z Niemcami i Austrią.

O rząd prawny.

Podczas, gdy obóz, walczący w czasie wojny przeciw Niemcom i Austrii, stanął natychmiast po zawieszeniu broni do ciężkiej walki o Lwów i Wschodnią Małopolskę na wschodzie, a równocześnie przygotował na zachodzie zbrojne wyparcie Niemców z Poznańskiego, w Warszawie usadowił się, w drodze mianowania przez radę regencyjną, ustanowioną przez okupacyjne władze niemieckie, na utworzonym wówczas w ten właśnie sposób stanowisku Naczelnika Państwa p. Józef Piłsudski, który naprzód usiłował przenieść do Warszawy na czoło rządu p. Daszyńskiego z samozwańczego i śmiesznego rządu lubelskiego, a następnie mianował samowolnie nawskroś również stronnicy rząd p. Moraczewskiego.

Stronnictwa nasze położyły kres temu Rządowi po przybyciu do kraju Paderewskiego, który w styczniu 1919 r. utworzył Rząd porozumienia, postanowiły po zebraniu się Sejmu Ustawodawczego, celem uniknięcia waśni wewnętrznych w chwili gdy zaczynały się obrady Konferencji Pokojowej, oddać swe głosy na p. Piłsudskiego jako na Naczelnika Państwa, jednak pod ściśle określonymi warunkami t. zw. małej konstytucji z dn. 20 lutego 1919 r. zastrzegającej władzę zwie z hnią Sejmowi, a poruczającej Naczelnikowi Państwa jedynie wykonywanie uchwał Sejmu w dziedzinach cywilnej i wojskowej.

Przyjętych wówczas zobowiązań p. Piłsudski nie dotrzymał i wskutek tego całe czterolecie Sejmu ustawodawczego było jednym ciągiem ści-

rania się prawnej polityki Sejmu z osobistą polityką p. Naczelnika Państwa, co niezmiernie utrudniało zdobyć dla Polski takiego stanowiska międzynarodowego i takiego dobrobytu wewnętrznego, jakie osiągnąć ona mogła jako jedno z państw sprzymierzonych.

Granice i pokój.

Pierwszem zadaniem musiało być ustalenie granic państwa i oparcie jego życia na pokoju po wyczerpaniu wojennym.

Przedstawiciele nasi na konferencji pokojowej, Roman Dmowski i Ignacy Paderewski, uzyskali na zachodzie naogół granicę 1772 r., poważne prawa w Gdańsku, przyłączonym do obszaru Państwa Polskiego pod względem zagranicznym i celnym, plebiscyt nad dolną Wisłą i na oderwanym od Polski od wielu stuleci G. Śląsku, co pozostanie po wsze czasy pamiętnym zwycięstwem obozu wiary w niepodległość i zjednoczenie wszystkich ziem polskich nad obozem niewiary i wyrzekania się nie tylko Gdańska i G. Śląska, ale nawet Poznania.

Dla ustalenia granicy na wschodzie skąd w ślad za ustępującymi z kresów naszych wojskami niemieckimi szedł napór bolszewicki, najważniejszą rzeczą było stworzenie wojska. Wbrew stronnicy dążeniom popierającej p. Piłsudskiego lewicy, której bardziej dogadzało własne wojsko oparte na spiskowych organizacjach „Strzelca i P. O. W.,” przeprowadził rząd Paderewskiego ustawę o powszechnej służbie wojskowej. Stworzenie wojska, dla którego rząd ten uzyskał wielkie ilości zaopatrzenia i broni z zagranicy i które znakomicie powiększył i udoskonalił przez sprowadzenie armji Hallera, pozwoliło odeprzeć wojska bolszewickie daleko na Wschód i pomysł o ustaleniu granic i pokoju.

Dwa były u nas poglądy na sprawę granic wschodnich. Obóz nasz miał cel prosty na wschodzie: ustalić tylko własną granicę polską. Lewica pod przewodnictwem p. Piłsudskiego wytknęła sobie cel inny: stworzyć między Polską i Rosją państwo ukraińskie z Kijowem i białorusko-litewskie z Kownem, Wilnem i Mińskiem, w nadziei, że będą one połączone federacją z Polską. Te jednak pomysły federalistyczne przestały być niemożliwymi stały się pokoj z Rosją, odbierały Polsce dla niepewnych widoków Wilno, a może i Lwów. Dlatego nieziszczalnym i szkodliwym hasłem federalistycznym przeciwstawiliśmy hasło tylko własnych granic i szybkiego pokoju.

Gdy jednak z początku r. 1920 po zwróceniu się Sowietów do nas, nadeszła chwila zawierania pokoju, p. Naczelnik Państwa przygotował tajny układ z Petlurą i następnie, wbrew radom Państw Zachodnich, urządził wyprawę na Kijów, która zakończyła się klęską i odwołaniem wojsk polskich, a chociaż pod samą dopiero Warszawą powiodło się niebezpieczeństwo zażegnać, podkopał na długo zaufanie Europy do Polski, z czem w parze poszła też gwałtowna zniżka wartości pieniądza polskiego.

Po tej ciężkiej nauce okazało się jednak, że jedynie pogląd naszego obozu miał oparcie o rzeczywistość i granica Polski ustalona została bez jakichkolwiek federalizmów zarówno od strony Ukrainy jak od strony Litwy, gdzie usiłowano uwikłać Wilno w ustrój federalistyczny jeszcze w rokowaniach brukselskich (r. 1921) przeciwnych wyraźnym uchwałom sejmowym, co jednak przewodził swym twarzym oporem przedewszystkiem sama ludność wileńszczyzny.

(Dokończenie nastąpi).

Wybory na Śląsku.

Wybory, które się odbyły w niedzielę na przynajmniej części Śląsku, budziły w całym kraju silne zainteresowanie i nawet, przynajmniej, duże zaniepokojenie. Dotyczyło to głównie tej części województwa Śląskiego, która pod nazwą Górnego Śląska należała do państwa niemieckiego.

Wszyscy znający stosunki tej dzielnicy, niejednokrotnie, między innymi i na łamach naszego pisma, zwracali uwagę rządu na konieczność wyłączenia wszystkich sił, by możliwie złagodzić wstrząśnienie, jakie przeprowadzenie tak sztucznie pomyślanej granicy wywołać musi, i by wzorową pod względem technicznym administrację zastąpić możliwie najlepszymi siłami polskimi.

Wiemy, niestety, wszyscy, że rząd polski i powołane przez niego władze wojewódzkie, nie wywiązały się ze swego zadania należycie.

Nieład na kolejach, brak aprowizacji i znaków obiegowych i inne niedomagania doprowadziły ludność do rozgoroczenia, które znalazło ujście w poważnych zaburzeniach.

Wszystko zdawało się usprawiedliwiać opinię pesymistów, którzy twierdzili, że nie potrafimy Śląskiem Górnym rządzić i że bezpośrednim wynikiem przyłączenia będzie, że ludność zrazi się do Polski i żałować zacznie, że ustąpiła niewola niemiecka. Wybory w takich warunkach dokonane mogły się stać okropną i bolesną manifestacją niezadowolenia z Polski.

Jeszcze wczoraj rano „Kurjer Poranny” zamieścił artykuł alarmujący, w którym utrzymywał na podstawie rzekomo własnych telegramów, że Niemcy odnieśli świetne zwycięstwo wyborcze i winę tego przypisywał Korfantemu, którego Tyrteusz Belwederu codziennie zniesławia. Otóż niekompletne, co prawda, w chwili, kiedy te słowa piszemy, dane pozwalają stwierdzić, że wybory niedzielne były wprost przeciwnie, wielkim tryumfem idei polskiej na tej odwiecznej ziemi Piastów, tak niezmiernie jednak dawno utraconej. Na listy polskie podczas wyborów niedzielnych padło dwie trzecie podanych głosów, na niemieckie zaś tylko jedna trzecia. Tymczasem podczas zeszlorocznego plebiscytu na tym obszarze właśnie 40 proc. ludności całej, a z t. zw. „emigrantami” nawet 44 proc. głosujących, oświadczyło się za Niemcami. Idea polska zdobyła więc dla siebie część tych, co przed ro-

kiem jeszcze, pod naciskiem Niemców oczywiście, sprzeniewierali się Polsce.

Podkreślić jeszcze wypada, że większość głosów polskich padła na listę Korfantego, a więc człowieka, który lat 20 pracował nad oderwaniem swego kraju rodzinnego od Niemiec i nad połączeniem go z Polską. Wybory niedzielne były aprobatą dla tej pracy przez życie Korfantego, aprobatą, udzieloną mimo całą wadliwość administracji polskiej, mimo tych prywacy, jakie na kraj po oderwaniu od Niemiec spadły.

Wybory niedzielne są przede wszystkim tryumfem ogólnopolskim i na tę stronę faktu zwracamy przede wszystkim uwagę. Nie mniej przeto jednak, są one bardzo znamienym tryumfem Bloku narodowego nad stronnictwami współpracującemu. Pamiętać trzeba, że Śląsk Górny jest przede wszystkim krajem robotniczym i że do niedawna monopol niemal wpływów w dzielnicy miała N. P. R. W ręce tegoż stronnictwa z p. Rymem oddano całą władzę nad krajem.

Rozporządzało więc ono wszystkimi wpływami, jakie dają nietylko tradycyjne panowanie nad umysłami, ale i sprawowanie rządów. Co prawda, okazało się, że stronnictwo do sprawowania rządów nie dorosło, w czasie zaś przesilenia gabinetowego zachowywała się haniebnie, poszło pod komendę socjalistów i występowało wrogo przeciw Korfantemu. Sprzeniewierzenie się idei, jaka przyświecała założeniu stronnictwa, okupiło też ono w niedzielę klęską. N. P. R. nie otrzymało nawet połowy głosów Bloku Narodowego i będzie odtąd trzecim dopiero stronnictwem na Śląsku, na drugie zaś miejsce wysunęła się P. P. S.

Na podkreślenie zasługuje też nikła ilość głosów, która padła na listę komunistów i piastowców, których projekty reformy rolnej nie trafiły jakoś do przekonania trzeźwych Ślązaków.

Wybory niedzielne na Śląsku Górnym poza swym znaczeniem lokalnym są też wskazówką dla zbliżających się w całej Polsce wyborów do Sejmu. Na Śląsku Blok Narodowy, a w całej Polsce Chrześcijański Związek Jedności Narodowej — oto te organizacje, które pociągają ogół do siebie. Nie wątpimy też ani na chwilę, że nie tylko na Śląsku Górnym, ale i w całym kraju odniesie zwycięstwo Lista № 8.

Płaćmy daninę!

Czapiński szuka szczęścia we Włocławku.

Dnia 25 września o godz. 7 wieczorem w Włocławku w sali „Makabi” odbył się wiec P. P. S., na którym przewodniczył ławnik Magistratu Zbrożyna. Pierwszy głos zabrał przedstawiciel P. P. S. — znany z walki z religią — poseł Czapiński, który w swym 2-godzinnym przemówieniu oczerniał wszystkie stronnictwa „oprócz Wyzwolenia”, a najwięcej krytykował księży, np. ks. Lutostawskiego, Adamskiego i innych, zarzucając im antypaństwową propagandę i chęć wprowadzenia do Polski ustroju „monarchistycznego”, t. j. króla. Następnie zabrał się do krytyki swoich wychowanków — komunistów z pp. Suskim i Łańcuckim na czele, zarzucając im głód rosyjski i rozruchy na Węgrzech i w Niemczech. Oprócz tego zarzucił im, iż biorą pieniądze na cele agitacyjne z Moskwy i prowadzą do tego chaosu, który obecnie panuje w Rosji. Po zakończeniu przemówienia p. Czapińskiego zabrał głos wywrotowiec Piotrowski z Warszawy, który przy wielkim stukaniu pięściami w stół zaczął krytykować ostro Chr. Związek Jedności Narodów, chadeków i komunistów, zarzucając im, iż rozbili mu wiec dnia 24 IX. w Nieszawie i wywołując ich dzisiaj, t. j. na wiec włocławski; przytem krzyczał, iż nie uda się nikomu teraz rozbić ich wiecu.

Po nim zabrał głos komunista Suski, który omijając partje Narodowe i Wyzwolenie, zabrał się ze szczególnym apetytem do socjalistów. Ubolewał nad obecnym stanem w Rosji i zarzucił winy „Socialistom”, mówiąc, iż oni są tylko pod przykrywką „Socializmu”, a sami mają idee „burżuazyjne” i idą ręką w rękę z „Endekami” i innymi. „Przez 4 lata pracy w Sejmie — mówi im Suski — nie zrobiliście nic dla robotnika, porzbijacie wszystkie spluwaczki w Sejmie, połamaliście kije, zdradziliście naród, do tego doprowadził wasz naczelny wódz Piłsudski i rząd waszego socjalisty Moraczewskiego i innych waszych pacholców. Dostawaliście — mówi — pieniądze z Niemców i Anglii na swoje agitacje i jako najgorliwsi obrońcy Piłsudskiego powinniście ponosić odpowiedzialność za jego zdradliwe postępowanie”. Na socjalistę ławnika miasta Zbrożynę wjechał tak z zarzutami, iż ten nie mógł się tłumaczyć: „Gdy w 1920 roku bolszewicy szli na Warszawę i każdy szedł do wojska, a towarzyszy Zbrożyna zabrał swój majątek w torebkę i zmykał na Pomorze,

tłumacząc się, iż jest chory, a teraz to zachciało mu się w Sejmie miękkiego fotelu”. Powiada: „Taki rzeźmieszek jak p. Piotrowski, także chce zostać posłem, nie dla robotnika wygód, a dla osobistych swoich interesów”. Ogłosił zebrany, by głosowali na listę № 5, t. j. „komunistów” i zakończył swą mowę.

Po przemówieniu p. Suskiego zabrał powtórnie głos p. Piotrowski, który chciał stanąć w obronie p. Zbrożyny i swojej partji, ale komuniści zaczęli gwizdać i krzyżać na Piotrowskiego, żeby poszedł na kije do Nieszawy i śmiać się z niego i niedałi mu dalej mówić.

Po p. Piotrowskim zabrał głos robotnik-komunista, który zaczął krzyżać na socjalistów, nazywał ich od zdrajców, zdolnych do zakulisnych konszachtów z narodowcami na czele z Piłsudskim.

Zakończył wiec poseł P. P. S. Czapiński, który po krótkich wykrzykach na komunistów, jako zdrajców, skończył mowę i zaczął śpiewać „Czerwony Sztandar”, a komuniści na czele z p. Suskim zaśpiewali swój „Internacjonal” i zagłuszyli socjalistów; z krzykami na cześć komunistów wyszli z sali, wygwizdując na ulicy socjalistów. Wiec zakończył się o godzinie 12 ej w nocy.

Suski na swoim przemówieniu mówił tak, iż mógł być dużo jeszcze brudów socjalistycznych i innych wykryć i powiedzieć, ale że ma 6 października sprawę za zdradę państwową w 1920 r., więc nie może dać folgi językowi swemu. Uczestnik.

Z okolic.

Wiecyk w Szpetalu Górnym. W niedzielę d. 24.9 p. Tomczak urządził tu wiec pod firmą: Nar. Zjedn. Ludowego. Uczestników było niewielu: pół setki, dlatego nazwałem zebranie wiecykiem. Po gorącym, przeciwnie, lecz akcentującym potrzebę lojalności względem Naczelnika Państwa i Rządu, przemówieniu organizatora wiecu, przemówił jeszcze i miejscowy proboszcz. W rezultacie obu przemówień, przez jednomyślną prawie akklamację uchwalono wotum zaufania dla stronnictwa narodowo-chrześcijańskiego.

Znalazło się wszakże czterech warchołów — wyzwoleńców, raczej ogłupieńców Wyzwolenia, którzy zamącili harmonję jednomyślności. Ci obywatela własnego podwórka, lubiący

Sprawdzajcie listy wyborcze do Sejmu i Senatu! w komisjach obwodowych codziennie od g. 3-9 wiecz.

4) SLEPOWRON.

Myśli przedwyborcze.

Bolszewicy i ich krewni, już nie wiem do jakiego stopnia, zwykli się oburzać na kościół i jego naukę, że kościół zasadniczo popiera władzę absolutną, czyli monarchiczną, jest wrogiem ludu, jego wyzyskiwaczem i t. d. Dla tego też przytoczyłem zdania, chociaż kilku znakomitych teologów, aby dowiedzieć, że tak nie jest, jak nam zwolennikom kościoła zarzucają. Lecz co za ironja losu? Bolszewicy mieli wprowadzić świat na nowo tory. Obalili carat! „Niech żyje władza ludu — krzyczeli”. Sami zaś zasiadają na tronach carskich, w prastarym Kremlu — świątyni narodowej. Lud jęczy pod jarzmem czerwonych Carów, stokroć gorzej się mając, niż miał się pod panowaniem Mikołajów.

Nie każdy, kto krzykactwo uprawia, jest zwolennikiem ludu, w szlachetnym znaczeniu. A są i tacy, o których do wzięcia ukuto w Rosji odpowiedź na pytanie: „do jakiej partji należysz?” — do „K. W. D.” — to znaczy: „kuda wietier duję?” (dokąd wiat

wieje). Gdybym mógł, tobym z każdego powiatu, z gminy każdej naszego kraju wybrał po kilku włóścian i powiozłbym ich do Rosji Sowieckiej, aby się naocznie przekonali, co się tam w tych czerwono-piekielnym „raju” dzieje! Dobryby to był pomysł, ale mógłby wywołać dziwny skutek, bo krzyknęłaby „brać” od sochy i pługa: „Cara nam dawajcie!”

Zapytasz mnie czytelniku, jaką formę rządu uważałbym za najbardziej odpowiednią, w danych czasach? Nie umiem nazwać tej formy po imieniu, ale odpowiem ci na to słowy: „aby Polska była polską i ostała się (t. j. trwała) z Bogiem i Narodem”. Kto z ideą Boga i Narodowości walczy — ten wrogiem jest Polski. Stojąc na gruncie Zasad narodowych, powinniśmy obierać takich posłów do Sejmu i takich Senatorów, którzyby nam mogli dać, lub dali, rękojmiej, że się opierać będą na zasadach, które są podstawami narodowego bytu, mówiąc słowami Skargi, żeby byli „obmyślaczami dobra pospolitego”.

...Mądrych i szlachetnych powinniśmy mieć posłów i Senatorów. Nie brak u nas takich ludzi. Precz z paskarstwem idei, precz z krzykami! „Czas uderzyć w czynów stał”. (Z. Krasinski.)

W działalności państwowej możemy odróżnić trzy główne funkcje, czyli władze: prawodawczą, wykonawczą i sądowną.

Niemasz państw bez praw.

Polska powinna być praworządna: mogą być prawa w księgach praw — jeno, w nie życiu — a ówczas niema praworządności. Jeśli prawa państwowe oparte są na prawach Bożych, ogółu i jednostki i jeśli między nimi jest jak najdoskonalsza harmonia — wtedy mamy, jeśli nie ideał, to jednak zbliżenie do ideału państwa; słusznie bowiem powiada Lehmkę: „jeżeli idea rzeczy najdoskonalej się objawia w czemkolwiek — mamy jej ideał”.

W Bolszewji (wracam wciąż do niej w myśli dla udoskonalenia się w cnocie cierpliwości) „prawa” oparte na bezprawiu i dlatego niema stałości nawet bolszewickiego prawa, stąd utrwała się i panuje stare rosyjskie przysłowie: „zakon można obojti”, (można prawo pominąć). Państwo polskie musi być oparte na prawie i na wykonywaniu tego prawa. W każdym państwie musi być władza wykonawcza, czyli administracyjna. Wykonać sumiennie postanowienia rządu, być godnym swego stanowiska — rzecz nie łatwa. Przede wszystkim Urzędnicy powinni być opłacani tak, aby

nie mieli koniecznej okazji do łapownictwa i nadużyć!

Bolszewicy wydają bardzo surowe nakazy przeciwko „łapownikom”, ale one nie osiągają celu! Bo głodny musi kraść! Bóg da, że głodu nie będą cierpieli nasi państwo urzędnicy — na najniższym szczeblu społecznej drabiny stojący.

W każdym państwie musi być władza sądowa. O! co za szczytne posłannictwo, co za odpowiedzialne, wobec Boga, Narodu i jednostki! Pamiętajmy o tem, że w tej epoce (bo epoką można nazwać okres przedwyborczy, którą obecnie przeżywamy od każdego z nas zależy poniekąd, jaką będziemy mogli mieć władzę: *bo my obieramy*). Niechaj myśl pogańskiego mędrca Cicerona, wypowiedziana w rodzinnej mowie przez Skargę, utkwi w pamięci naszej:

„Urzędy są sługami praw; a sędziowie są ich wykładaczami, a my wszyscy bądźmy niewolnicy praw naszych, abyśmy wolnymi być mogli”. (Kaz. Sejmu.)

(D. c. n.)

jednak nazywać się obywatelami kraju, skorzystali i z tej także sposobności, aby zmanifestować swój podwórkowy kąt zapatrywania na sprawy Państwa.

Dłuższy nieco głos zabrał pewien młodzieniec, syn gospodarski. Mówił o tyle butnie, o ile niedołąźnie, kołując dokoła jednego punktu, którym była sprawa oświaty ludu. Zdaniem oświeconego mówcy, panowie są w czambuł obskurantami, tamującymi oświatę ludową. Jedynie „Wyzwolenie“ otwiera doń drogę ludowi. Dzielnym wyzwoleniaczom omal nie powiedział, że panowie obdzierają lud, samodzielnym lud gospodarski, z odzienia. Spojrzawszy jednak po sobie i po otoczeniu i widząc wszystkich odzianych bardzo przyzwoicie, odświeżnie, w porę zweeklował znowu ku sprawie oświaty.

Było nam bardzo miło dowiedzieć się z ust mówcy o aspiracjach oświatowych młodzieży ludowej; szkoda tylko, że ona ujawnia je przeważnie w muzykach i tańcach, a nie słyszeliśmy, aby sam mówca apostołował wśród niej lepsze pojmowanie oświaty. Bo podniecania instynktów nienawiści społecznej trudno nazwać akcją oświatową. Jest to raczej ciemnotne puszczanie wody na młyny żydowskie przeciw Ojczyźnie.

Powiedział on także: „Dotąd byliśmy jak potulne baranki, aleśmy przejrżeli na oczy...“

Tak. Byliście baranki Chrystusowe, a teraz jesteście barany żydowskie, o ile idziecie na pasku Wyzwolenia. Przejrzeliście na oczy, ale tak, jak przejrżeli Adam i Ewa po spożyciu owocu zakazanego.

Pozatem burczało i warczało paru starych wyzwolenców. Jeden z nich, ponury jak sekciarz i spiskowiec, w żywe oczy kłamał, jakoby Wyzwolenie wcale nie walczyło z Kościołem. Ono walczy tylko z polityką w Kościele, ale w tem ma świętą słuszność i Kościół powinien go raz wreszcie posłuchać!

Nieszczęśliwy ten opętaniec, modlący się z pozoru przykładnie w kościele, nie chce żadną miarą zrozumieć, że hasło: „Precz z polityką na ambonię!“ — jest hasłem żydowsko-bolszewickim, zmierzającym do spogąnszczenia Państwa i społeczeństwa. Ze na dalszą metę równa się ono hasłu: „Precz z Kościołem, precz z Bogiem, precz z Chrystusem!“

— A czemu to — pytał po raz, nie wiem już, który — księża dawniej nie politykowali?

— A bo moskal nie dawał! A teraz wy, wyzwolenicy, przejęliście w spadku rolę moskala!

— Ale to za nic!

Starego fanatyka poparł spasiony, jak burzuj, pan fornał, twierdząc, że Chrystus wypędzał biczem ze świątyni — politykę!

Tak! Chrystus wypędzał naukę... chrześcijańską, aby i Państwo oddawało, co jest Boskiego, Bogu!

Tenże wielki teolog i polityk twierdził, że „Konarty“ (tak!) uciekał przed najazdem bolszewickim w samochodzie z Warszawy, wówczas, gdy był on dyktatorem powstania górnośląskiego przeciw Niemcom.

O cześć wam, pany wyzwolenicy, za takich obrońców Ojczyzny!

X. Ch.

Co niesie dzień?

KALENDARZYK.

Dnia 29 września 1922 r.

W dniu dzisiejszym obchodził Kościół św. pamiętkę następujących Świętych Pańskich: św. Michała, Archanioła; św. Eutyhusza, Plauta i Herakleasa, Męczenników św. Gułelji, Męczenniczki;

Wypadki historyczne.

- 1432 Narady w Lublinie ku połączeniu Litwy z Koroną
- 1668 Michał Korybut Wiśniowiecki koronuje się.
- 1874 Bohaterska obrona Trembowli przez Zofję Chrzanowską. Jan Sobieski przyszedł ostatecznie z odsieczą i Turków zmusza do odwrotu.

Wystawa ogrodnicza. W dniu wczorajszym została otwarta w sali Polonia wystawa ogrodnicza. Wystawa przedstawia się wspaniale; przewyższa wszelkie oczekiwania zwiedzających. Najbogatsze i najpiękniejsze okazy warzywnictwa i ogrodnictwa z całej Ziemi Kujawskiej znajdują się na sali Polonia i na dziedzińcu. Na czele wystawy stoi kiosk Cz. Krzyża. Obszerniejsze sprawozdanie podamy jutro.

Podziękowanie. Zarząd Domu Miłosierdzia, utrzymywanego przez parafję ewangelicką, składa niniejszem publiczne podziękowanie Towarzystwu Włocławskiej Młodzieży żydowskiej w Nowym Jorku, za przesłane na rzecz wymienionej instytucji 20 dolarów.
Pastor Wosch
L. Bauer.

Wielki koncert zapowiada się w Włocławku w dniach najbliższych gdyż jak się dowiadujemy we wtorek dn. 3-go Października r. b. w teatrze „Nowości“ koncertować będzie p. Adam Kuryło głośny skrzypek wirtuoz przy współudziale p. Tadeusza Raczyńskiego znanego pianisty. Obszerniejsze wiadomości dotyczące tego koncertu podamy w numerze następnym.

Z Tow. Krajoznawczego. W sobotę d. 30 września r. b. o g. 7^{1/2} wiecz. w lokalu Tow. Krajozn. (ul. Kaliska 1) odbędzie się zebranie towarzyskie połączone z „Czarną Kawą“. Po za sprawami rozwoju Towarzystwa p. Wanda Melcer Rutkowska opowie wrażenia swoje z podróży do Berlina, Paryża i Londynu.

Wstęp na zebranie dla członków Tow. Krajoznawczego bezpłatny, dla gości cena biletu mk. 100.

Kara. P. Michał Lubowski członek 6 komisji obwodowej skazany został przez zastępcę przewodniczącego komisji okręgowej na 100,000 m. za nie przybycie na posiedzenie 27 września 1922 r.

Oszczercstwa Czapińskiego. Na socjalistycznym wiecu, urządzonym w ub. poniedziałek w sali M-kabi przez znanego oszczercę i bluźniercę tow. posła Czapińskiego, działy się rzeczy, nad którymi nie można przejść do porządku dziennego. Oto Czapiński w półtoragodzinnej mowie napadał tylko na duchowieństwo katolickie. Niema zbrodni, którejby nie zarzucał duchowieństwu katolickiemu. Jego nikczemne oszczercstwa były wprost niesłychane. Im bardziej napadał na duchowieństwo katolickie, tem silniej był oklaskiwany przez licznie zgromadzoną gawiedź żydowską. Nasi polacy socjaliści ani słowem nie zaprotestowali, ani nawet w imię bezstronności nie zwrócili oszczercy Czapińskiemu uwagi, dlaczego ani słówkiem nie wspomni o rabinach? Wstyd i hańba! Tylko nikczemna zgraja tak może postępować! Wiecowi przewodniczył ławnik Magistratu m. Włocławka, p. Zbrożyna. Odosilił się do p. Zbrożyny z całą uprzejmością, ale po wiecu poniedziałkowym przekonał się, że p. Zbrożyna nie zasługuje, aby go traktowano jako człowieka uczciwego. Bardzo się dziwimy, że takiego człowieka Rada miejska toleruje na stanowisku ławnika, a miasto wypłaca mu krocie tysięcy marek miesięcznie.

Z T-wa. Gimn. „Sokół“. W związku z wystąpieniem ze sztandarem w uroczystości poświęcenia pomnika poległym obrońcom Wisły, Zarząd wzywa wszystkie czynne drużyny i druhow do przybycia w piątek dnia 29 b. m. o godz. 7 wiecz. do lokalu Towarzystwa. W Sobotę dnia 30 b. m. odbędzie się na boisku 14 p. p. match footballowy pomiędzy druż. T-wa Gimn. „Sokół“, Włocławek a II druż. 14 p. p. Początek o godz. 4 pp. punktualnie.

Zawody kolarskie. Dnia 30-go września i 1-go października b. r. odbędzie się w Włocławku zawody kolarskie o mistrzostwo Okręgu korpusu № VIII. Program zawodów obejmuje: 1) bieg orientacyjny 50 km., 2) bieg łączności 6 km. i 3) bieg patrolowy 20 km. Do biegu orientacyjnego i patrolowego współzawodnicy stają w rymsztunku i z karabinkiem, razem wagi 15 klg. W zawodach brać mogą

udział wojskowi czynnej służby i rezerwy, oraz członkowie towarzystw wojskowo-wychowawczych. Zgłoszenia przyjmuje Komenda Garnizonu Włocławek.

Zawody sportowe P. K. U. Włocławek odbędą się w niedzielę dn. 1 X. 22. o g. 17-ej na boisku sportowym 14 p. p. Treningi do ósmio-boju odbywają się codziennie od g. 16-ej.

Zdradliwa daktyloskopia. We Włocławku schwymano „doliniarza“ na gorącym uczynku, który podał się za Wincentego Brzeskiego z Częstochowy. Podano go daktyloskopii, którą następnie posłano do urzędu śledczego okręgu warszawskiego. Tu, po szczegółowych dociekaniach, stwierdzono, że te same odciski palców znajdują się na karcie daktyloskopijnej u niejakiego Stanisława Kapały, który był w swoim czasie schwytywany na kradzieży w Skierniewicach i pochodził z Warszawy. Po zakomunikowaniu tego faktu do Włocławka, rzekomy Brzeski przyznał się jest on Kapałą i przyznał się do licznych kradzieży, dokonanych w wojsku i odsiadki w tymże wojsku więzienia.

Ogólne zebranie T. N. S. W. W niedzielę dnia 1 października o g. 7 i pół wiecz. w lokalu Tow. Krajoznawczego (ul. Kaliska № 1) odbędzie się pierwsze powakacyjne zebranie Koła Włocławskiego „Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych“. Wstęp dla członków i sympatyków Towarzystwa.

O mało nie katastrofa. Donoszą nam, że przejazd kolejowy na szosie pomiędzy Brzeziem a Lubaniem nie zawsze jest zamykany przed nadejściem pociągu. Tak było dnia 26 b. m. o g. 7 wieczorem. Przed zbliżającym się pociągiem od strony Lubania przejazd nie był zamknięty w tym czasie przejeżdżała furmanka przez tor kolejowy i nie zdążyła zjechać z toru, gdy nadszedł pociąg. Pociąg uderzył w tył wozu i odrzucił go nieco. Wypadku tym razem z ludźmi nie było.

Nocne śmy. Od pewnego czasu przy ul. Przedmiejskiej i Cygance do tego stopnia rozwielmożiło się włóczęgostwo i zaczepianie ludzi, że osoby przyzwote muszą wieczorami omijać te ulice. Nocne śmy zaczepiają mężczyzn i w celach wyzysku wywołują awantury.

Hojna ofiara. Żydzi z Nowego Yorku, pochodzący z Włocławka, przez ręce swego prezesa p. Rozenberga, który przed 50 laty opuścił Włocławek, nadesłali 445 dolarów, przeznaczając te sumę na różne cele dobroczynne. Szpital św. Antoniego otrzymał z tej sumy 20 dolarów.

Niedoszły ślub. Dnia 23 września miał odbyć się ślub mieszkańca naszego miasta S. D. z mieszkanką Bydgoszczy panną J. P. Gdy orszak ślubny miał wyruszyć do kościoła, pan młody zarządził obliczanych przez teścia pieniędzy oraz dowodu, że majątek panny młodej został jemu zapisany. Teść nie miał żadnych dowodów, wobec czego pan młody pojechał, ale nie do ślubu, lecz najbliższym pociągiem z powrotem do Włocławka. Budująca miłość!

Godziny pracy. W Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej od dnia 1-go października będą otwierane biura o godz. 9-ej rano do godz. 2-ej popołudniu. W sobotę P. K. K. P. czynna będzie od godz. 9-ej rano do godz. 1-ej w południe.

Pociągnięty do odpowiedzialności. 26-go września władza policyjna pociągnęła do odpowiedzialności rzeźnika Sieczkowskiego z ul. Kaliskiej № 5 za wożenie mięsa w brudnym furgonie.

Kradzież. Jednej z przekupek włocławskich skradziono na stacji Chodecz damski sakwojaż zawierający patent handlowy, paszport i 700 mk.

Aresztowanie. Miejscowi funkcjonariusze policji aresztowali na ulicy miasta niejakiego Sokołowskiego, podejrzanego o dokonanie kradzieży w Aleksandrowie-Kujawskim.

TELEGRAMY.

Przewrót i rewolucja w Grecji (?)

Ustąpienie króla Konstantyna.

ATENY, 27.9 Pat. Reuter. Król Konstanty abdykował.

LONDYN, 27.9 Pat. Reuter. Według doniesień z Aten, wybuchły w Grecji poważniejsze rozruchy o charakterze rewolucyjnym. Szczególnie silne niepokoje miały miejsce w Larysie.

Powstanie w armji i flocie przeciw obecnemu rządowi.

BORDEAUX, 27.9 (TAT.). Grecki ruch powstańczy, który wybuchnął wśród wojsk lądowych i floty, znajdującej się w Mitilene i Chios ogarnął Saloniki. Koutsis, generał garnizonu, skłonił go do przyłączenia się do powstania. W mieście panuje dotychczas spokój. Kierownictwo ruchu w Chios objął generał Platsiras. Zdejmuje się, że załogi okrętów zajmą również stanowisko wrogie wobec rządu. Dwa okręty „Kilkis“ i „Lemnos“, 9 kontrtorpedowców oraz morska flota powietrzna, która znajduje się w Mitilene miały oświadczyć się za powstaniem. Korpus wojsk powstańczych miał wylądować na półwyspie Sunium. Generał Papulas został wysłany dla podjęcia rokowań z przywódcami powstania w celu powstrzymania pochodu wojsk powstańczych. W Atenach panuje wielkie wzburzenie. Najbardziej sensacyjne wiadomości krążą po mieście, w którym zaprowadzono zresztą stan oblężenia.

Ultimatum dla Turków.

LONDYN 28.9 Pat. Havas. „Times“ donosi z Konstantynopola: Generał Harrington zwrócił się telegraficznie do Mustafy Kemala z żądaniem wydania rozkazu ewakuacji strefy neutralnej Dardaneli w ciągu 48 godzin od chwili otrzymania tego żądania.

Grecy chcą walczyć o Trację.

ATENY 27-go września. (Aj. Wsch.) — Wiadomość o postanowieniach konferencji paryskiej wywarła wśród ludności ogromne zaniepokojenie. Utrata Tracji i Adrianopola jest tem boleśniejsza, że oznacza runięcie w gruzy marzeń o potęgę mocarstwa. Ogromne masy uchodźców z Tracji powracają do Aten. W Tracji skoncentrowano wszystkie wojska, jakimi jeszcze rząd grecki rozporządza. Siły te obecnie ocenia się na 100 tysięcy ludzi. Grecy chcą walczyć do ostatniego żołnierza i nie rezygnują ze swoich praw do Tracji.

I sułtan turecki traci tron.

LONDYN, 27.9. Pat. Paryski sprawozdawca „Daily Chronicle“ donosi z Konstantynopola: Sułtan jest przegrany z powodu ustąpienia ministrów. Kemal wyraził życzenie zamianowania Wielkiego Wezyra z wśród racjonalistów, który byłby w Konstantynopolu przedstawicielem rządu angorskiego. Będzie nim prawdopodobnie Hemid Bej. Nie ulega wątpliwości, że sułtan będzie zmuszony do abdykacji z powodu swojego przychylnego wobec sojuszników stanowiska. Jeżeli zwolennicy rządu angorskiego wezmą górę w Konstantynopolu, następcą sułtana będzie prawdopodobnie książę Selim.

Wezwanie Venizelosa o ratunek Grecji.

LONDYN, (AW). „Chicago Tribune“ donosi z Aten, że Venizelos, bawiący we Francji, wezwał grecki gabinet do odwrotu w celu ratowania ojczyzny. Kilku ministrów wrogich dotychczas Venizelosowi chce z nim wejść w porozumienie wobec wspólnego niebezpieczeństwa.

Sprawa Wschodu.

LONDYN, 26. 9. W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem Lloyd George'a posiedzenie Rady Ministrów, na którym lord Curzon złożył sprawozdanie o przebiegu narad paryskich.

W tutejszych kołach politycznych przypuszczają, że konferencja pokojowa zostanie zwołana natychmiast po otrzymaniu odpowiedzi od Kemala Baszy i wciąż jeszcze wyrażają przypuszczenie, że konferencja ta będzie mogła odbyć się w Wenecji.

„Daily Telegraph” donosi, że państwo brytyjskie będzie na konferencji pokojowej reprezentowane przez przedstawicieli wszystkich jego państw składowych.

Gel zamachów bandyckich.

LWÓW 25.9. Kierownik ekspozytury śledczej Jurkiewicz w Rawie Ruskiej wykrył trzeciego sprawcę aktów sabotażu. Jest nim ukraińiec akademik Jan Krysa. Podpalił on własnoręcznie folwark Żórawie w pow. Rawa Ruska. Jak wykazało śledztwo, opracowany jest cały plan niszczenia włości polskiej w Małopolsce wschodniej.

Najpierw miano przystąpić do niszczenia większych posiadłości, jak to majątków, folwarków i zagród zamieszanych włościan i w miastach.

Z zebranego materiału ustalono,

że całą zbrodniczą akcję prowadzi nieliczna garstka dobrze płatnych akademików ukraińskich. Pieniądze na ten cel idą via Wiedeń, Berlin. Celem tego planu utworzenie jest republiki sowieckiej na terenie ziemi Małopolski Wschodniej.

Narady komisarzy Państw sprzymierzonych w Konstantynopolu.

LONDYN, 26. 9. Z Konstantynopola donoszą, że wczoraj, po południu odbyła się narada komisarzy Państw Sprzymierzonych w Konstantynopolu w sprawie warunków zawieszenia broni, jak również wykreślenia linii demarkacyjnej dla wojsk tureckich i greckich. Przedstawiciel tureckich nacjonalistów oświadczył, że kemaliści nie zgodzą się na demilitaryzację strefy nad morzem Marmara i Tracji.

KILKUWERSZÓWKI.**Z POLSKI I O POLSCE.**

× W stronnictwie pasko-piastów powstała ostra walka przeciwko posłowi Brylowi. Bryl został przez jednego z członków stronnictwa dwukrotnie spoliczkowany.

× We Lwowie sjonści rozpoczęli wielką agitację za wzięciem udziału w wyborach.

× Rada ministrów uchwaliła wniosek min. spraw zagranicznych w sprawie uprawomocnienia polsko-austriackiej umowy handlowej i umowy co do zwalczania handlu kobietami i dziećmi.

× Został otworzony specjalny Komitet międzyministerjalny, który będzie się zajmował sprawami górnośląskimi.

× Dnia 1 października przybywa do Warszawy jugosłowiański minister Jankowicz w celu zawarcia układu handlowego.

× Włoski minister spraw zagranicznych, Szancer, jest synem rodziców żydowskich z Tarnowa. Szancer w języku polskim i z polakami w Rzymie rozmawia po polsku.

× Rozpoczęto kroki przedstępne w celu zawarcia kordokordatu ze Stolicą Apostolską.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Z Konstantynopola donoszą, że liczą się tam z uciążliwością ustąpienia sultana.

× W stolicy Bułgarii w Sofji ogłoszono stan oblężenia.

× W Czang Czung rozpoczęły się rokowania pomiędzy sowietami a władzami japońskimi.

× Budżet Ligi Narodów wynosi 24.932.800 franków w złocie.

× Pułk. kozacki Gniłorybow, b. przedstawiciel Wrangla w Warszawie został aresztowany w Moskwie. Gni-

lorybow pogodził się z rządem sowieckim i naklonił nawet kozaków z armii Wrangla do powrotu do Rosji.

× Do Rygi przybyła pierwsza partja zesłańców z inteligencji, wydanych z Rosji przez rząd sowiecki.

× W Petersburgu szajka bandytów w biały dzień ograbiła kasę trustu skórzanego na 25 miliardów rubli. W czasie pościgu za bandytami rannym został naczelnik policji.

× Władze sowieckie wykryły w Kijowie fabrykę fałszywych pieniędzy. Fałszerze zdążyli wypuścić fałszywych pieniędzy wzoru z 1922 roku na 20 miliardów rubli.

× W Austrii podniesiono opłatę za telegramy do 400 koron za słowo i do 4000 koron jako najmniejszej normy za telegram.

× B. ministrowie bułgarscy którzy od 3-ch lat trzymali byli w więzieniu jako sprawcy wojny, obecnie zostali zwolnieni z zastrzeżeniem tylko, że nie wolno im wyjechać z miasta.



**Ogłaszajcie się
w Słowie Kujawskim.**

**Ogłoszenie.**

Wydział Powiatowy Sejmiku Włocławskiego podaje do wiadomości, iż dnia 10 października r. b. o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Wydziału sprzedaż przez licytację, sznelou żelaznego, składającego się z różnego rodzaju zużytych lub uszkodzonych narzędzi drogowych jako to: łopat, grabi, oskardów i t. p., wagi ogólnej 2032 funtów — znajdujących się w magazynie drogowym przy ul. Kaliska pod Nr. 23.

Przewodniczący Wydz. Powiatowego Sejmiku Włocławskiego.

STAROSTA W. Olszewski.

Egzemę, Liszaje i t. p.

usuwa maść „Lain Age” sprzedają apteki i składy apteczne. Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.

Hemoroidy usuwa ból, pieczenia, swędzenia, krwawienia, — zmniejsza guzy „Varicol” Czołpi he- (żylaki) „Varicol” morojdowe (z kogutkiem). Żądać w aptekach i skład.

Czy chcesz być piękna? piegów, i pozbyć się bez śladu pryszczu, opalenizny i zmarszerek na twarzy? Więc używaj cudownego kremu metamorfozy „Piegol” z przepisu D-ra St. Martin w Paryżu. — Sprzedają skł. apteczne, a p t e k i, Fryzjerzy i Perfumerje.

ROZKŁAD JAZDY ROLEJKA

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA.

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:

osobowy warszawski o godz. 12.16
kurjer bukareszteński „ „ 14.03
kurjer warszawski „ „ 2.47

do Poznania:

kurjer warszawski . . . o godz. 3.25
osobowy „ . . . „ 5.19

do Bydgoszczy:

osobowy warszawski o godz. 22.19

do Warszawy:

osobowy poznański . . . o godz. 1.54
kurjer gdański . . . „ 3.54
kurjer poznański . . . „ 4.28
osobowy bydgoski . . . „ 7.41
osobowy gdański . . . „ 16.27

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:

kurjer gdański . . . o godz. 14.05.

**PRZEDSIĘBIORSTWO WIERTNICZE KANALIZACYJNE
i WODOCIĄGOWE.****WŁ. MAZURKIEWICZ i KELLER**

Włocławek, ulica Szpitalna № 15, dom własny.

Adres dla depezy: „Mazurkiewicz i Keller”, Włocławek.

Budowa studzien artezyjskich. Poszukiwanie pokładów geologicznych. Zakładanie kanalizacji i wodociągów. Urządzenia bulżerów, kąpielowe i sanitarne. Instalacja i ogrzewanie centralne.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Kliwentę, że z d. 1 Października r. b. przejmujemy na własność **piekarnię** p. Favré przy **ul. Królewieckiej Nr. 25.**

Z poważaniem

T. Buze i S-ka.

**BIURO
Komisowo-Handlowe**

Włocławek, ulica Szpichlerna 22 m. 2

Pośredniczy

przy kupnie i sprzedaży majątków ziemskich, posesji miejskich, placów, młynów, tartaków, cegielni, przedsiębiorstw przemysłowych, fabryk, kinematografów, hoteli, restauracji, sklepów i t. p. . . .

Biuro posiada swoich przedstawicieli w Poznaniu i na Pomorzu

Baczność! Ważne dla WPa-
nów Obywateli
Ziemskich, Kupców i Przemysłowców,
jako **JEDYNA POLSKA FIRMA;**
załatwia wszelkie interesa handlowe
w całej Rzeczpospolitej.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Adamski Feliks starszy felczer, były szpitala św. Łazarza. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska № 13.

Lokomobila i Elewator do słomy do sprzedania. Wiadomość Włocławek ul. Chmielna 15.

Ochroniarka rutynowana z dobremi świadectwami poszukuje posady. Wiadomość: w biurze Drukarni Diecezjalnej, Brzeska 4, w oficynie.

Skład skór we Włocławku, Nowy Rynek 9. Nadszedł świeży transport skór podszewowych francuskich, Fajferowskich, chromów, gienz, grisona Bókat, przyszwamy hamburskie i t. d.

Sklep w śródmieściu z towarem i mieszkanem na sprzedanie, pośredniczy wykluczeni. Wiadomość: M. Zychowicz, ul. Ciasna 12.

Skradzono dowód osobisty i kartę bezterminu urlopu Antoniego Zamiatowskiego, wydaną przez P.K.U. Włocławek.

Wolant 4 osobowy, prawie nowy, na żelaznym spodzie, mocno zbudowany, elegancko lakierowany, tanio do sprzedania.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu Henryka Dąbrowskiego, wydaną przez P.K.U. Włocławek.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty i kartę bezterminu urlopu Bera Osowskiego, wydaną przez P. K. U. Włocławek.

30 macier Rambouillet po 40000, dwa tryki po 80000 sprzedaje dom. Lubin p. Kikół pod Lipnem. **Kareta** dwuosobowa używana, półtora miliona, także do sprzedania.

Rozkład jazdy na kolejkach.

Z Włocławka do Brześcia:
6.30 rano i 5.30 popołudniu.

Z Włocławka na Sompolno:
6.50 rano i 2.50 popołudniu.

Z Brześcia do Włocławka:
przychodzi: 8.30 rano i 8.50 wiecz.

Z Sompolna do Włocławka:
przychodzi: 11.40 rano i 11.50 wiecz.



BÓL GŁOWY MIGRENE
NATYCHMIAST USUWA
MIGRENO-NERVOSIN
BEZBARWOWO PĘNY - WIE-
SKODLIWY ROŚLINNY ŚRODEK
„MARKA „KOGUT”